VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
**(nr 41)**
z dnia 22 września 2016 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 41)

22 września 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji oraz posła **Marka Matuszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– informację na temat udziału i wyniku polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej podczas Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2016;**

**– informację na temat działań promujących polską turystykę podczas Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2016;**

**– informację na temat stanu przygotowań do organizacji Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO U-21 w Polsce w 2017 r.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Widera** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Miłosz Stec** zastępca prezydenta miasta Tychy, **Bartłomiej Walas** wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Dorota Ognicha** zastępca dyrektora Biura Sportu i Rekreacji Urzędu m.st. Warszawy, **Jerzy Jakobsche** redaktor sportowy Polskiej Agencji Prasowej oraz **Tomasz Kosior** przedstawiciel sieci eksperckiej „Lepsza Polska" partii Nowoczesna.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** oraz **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Stwierdzam kworum.

Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do porządku obrad.

Witam zaproszonych gości, witam pana ministra Widera, witam wiceprezesa POT pana Walasa, witam przedstawicieli miast gospodarzy EURO U-21 w naszym kraju.

Szanowni państwo, pozwólcie, że rozpoczniemy porządek dzienny, informacja na temat udziału i wyniku polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej podczas turnieju finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2016 – przedstawia oczywiście niezawodne ministerstwo sportu. Byli też zaproszeni na to spotkanie przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej, z panem prezesem Zbigniewem Bońkiem na czele. Jak widać nikt z PZPN nie pofatygował się na nasze dzisiejsze spotkanie. Otrzymaliśmy pismo skierowane na ręce pana przewodniczącego Ireneusza Rasia. Pozwólcie państwo, że je odczytam, bo nie jest to pismo zbyt rozbudowane.

„Szanowny panie przewodniczący, dziękując za zaproszenie na posiedzenie sejmowej komisji w dniu 22 września, uprzejmie informuję, że z powodu wcześniej podjętych zobowiązań i wielu zajęć obecność przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej na wyżej wymienionym posiedzeniu jest niemożliwa".

Myślę, że jako prezydium pochylimy się nad tym, bo chyba mam takie odczucie, że wszyscy przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej dzisiaj nie wyjechali z Warszawy. Uważam, że nie jest to, mówiąc delikatnie, na miejscu, aby nikt z Polskiego Związku Piłki Nożnej dzisiaj na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Tury-

styki się nie pojawił. Dlatego też jako prezydium na pewno będziemy podejmować działania – i tu prośba do ministerstwa sportu o podobne działania – by niezależnie od tego jaki polski związek będzie zapraszany, jego przedstawiciele na posiedzenia Komisji się stawiali. Tak wygląda sytuacja.

Szanowni państwo, zaczynamy realizować punkt pierwszy porządku obrad. Proszę pana ministra o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Polski Związek Piłki Nożnej, zgodnie z ustawą z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, posiada wyłączne prawo do powoływania i przygotowywania kadry do igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, mistrzostw Europy. W związku z powyższym szczegóły dotyczące realizacji programu szkoleniowego oraz startu reprezentacji w mistrzostwach Europy należą do właściwego związku, czyli Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wiem, że w tej chwili, na stadionie Legii odbywa się forum piłki nożnej i praktycznie podejrzewam, że wszyscy działacze są tam zaangażowani.

My jako ministerstwo konkretnie za przygotowania i powoływanie kadry, a także za tę imprezę, nie odpowiadamy. Natomiast jeśli chodzi o jakiekolwiek informacje dotyczące tego, które miejsce zajęła nasza reprezentacja, ile reprezentacji startowało, to takie sprawozdanie na piśmie Komisji zostało przekazane. Jeżeli państwo chcą, to je po prostu odczytam, ale wydaje mi się, że jest to bezsensowne, bo tak jak powiedziałem, właściwym związkiem jest tutaj PZPN. Oczywiście szkolimy, ale tylko młodzież w zakresie piłki nożnej do lat 17 i z tymi grupami współpracujemy. Czy w takim razie mam odczytać to sprawozdanie, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Nie, nie. Dziękuję bardzo. Myślę, że jeszcze powrócimy do tego tematu.

Pan przewodniczący Ireneusz Raś.

**Poseł Ireneusz Raś (PO):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy, ta informacja powinna zostać przez nas przyjęta. W tej sytuacji uważam, że bardziej ciekawą jest informacja, którą, rozumiem, że pan prezes Walas przedstawi o działaniach Polskiej Organizacji Turystycznej. W sytuacji, kiedy nie po raz pierwszy pan prezes Boniek wobec nas zachowuje się pasywnie, informacja, którą pan minister przedstawił powinna zostać przyjęta bez dyskusji. Mówiąc wprost, pan minister przedstawił to, o czym wiemy, na przykład jaki był wynik. Natomiast chcieliśmy porozmawiać ze związkiem, być może są jeszcze jakieś uwagi, przynajmniej powinny jakieś być, prawda? Tak jak mówią olimpijczycy, że piłkarze wrócili z tarczą, ale medalu nie zdobyli, a patrząc na panią Włodarczyk lekkoatleci mówią, że jak zdobędą czwarte miejsce, to na lotnisku nikt na nich nie czeka, więc to jest jedna sprawa.

Natomiast powinniśmy w tym punkcie przyjąć tę informację, którą otrzymaliśmy na piśmie od pana ministra i przejść do punktu drugiego, który, według mnie, jest ciekawy. Mówi o pracy Polskiej Organizacji Turystycznej, która przy okazji mistrzostw stara się promować Polskę. Taki jest też mój wniosek, jeżeli państwo posłowie uznają, to za słuszne, to byśmy w ten sposób, panie przewodniczący, przeszli do punktu drugiego.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że uwag nie ma, więc przejdziemy do punktu drugiego, informacja na temat działań promujących polską turystykę podczas Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2016.

Jeżeli pan Walas jest gotowy, proszę bardzo.

**Wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej Bartłomiej Walas:**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Polska Organizacja Turystyczna w momencie odbywania się turnieju we Francji podjęła się pewnej mini kampanii promującej Polskę, opierając się na wizerunku piłkarzy i miejsc, które są najbardziej atrakcyjne, wykorzystując także koncepcję organizacji, w zasadzie władz miasta Paryża, a mianowicie stworzenia tzw. wioski krajów uczestniczących w turnieju. Co prawda w warunkach i okolicznościach dramatycznych, bo jak państwo pamiętacie Sekwana

rosła w oczach, a wioska właśnie miała być na nadbrzeżach Sekwany i została – absolutnie w ostatnim momencie i w zasadzie spóźniona o dwa dni – przeniesiona naprzeciwko ratusza miejskiego.

Wydarzenie to, które koordynowaliśmy wspólnie z Ministerstwem Sportu i Turystyki, jest pewnym, może nawet przełomowym ewenementem. Dookoła niego zebrało się wielu partnerów instytucjonalnych, od spółek Skarbu Państwa w postaci Lotosu, po ministerstwo rolnictwa, także Polski Związek Piłki Nożnej z regionu Warmii i Mazur, a więc wielu partnerów kontrybuowało finansowo lub rzeczowo w organizacji tego wydarzenia.

Jeśli można powiedzieć o kosztach ze strony Polskiej Organizacji Turystycznej, bezpośrednio były one w granicach 170 tys. zł, po stronie Lotosu 12 tys. złotych. Nie potrafimy wycenić wartości gadżetów, które uzyskaliśmy z Polskiego Związku Piłki Nożnej, wartości wody mineralnej dostarczonej przez firmę Kryniczanka. Około 15 tys. zł kosztów poniósł urząd warmińsko-mazurski i niepoliczalne w pieniądzach, ale zaangażowane, że tak powiem, ilościowo ministerstwo rolnictwa, które dostarczyło ponad 3 tony truskawek. Tak już żartobliwie, z ciekawości, na ile to wystarcza, to mogę państwu powiedzieć, że tylko na niecałe trzy dni (z małym ogonkiem), w takim okresie czasu zostały rozdystrybuowane.

Jak wspomniałem, celem tego wydarzenia oczywiście było pokazanie Polski, przy wykorzystaniu kilku filarów komunikacyjnych i takich narzędzi, jak konferencja prasowa, jak wydarzenie tzw. wieczór polski – który ostatecznie odbył się w ambasadzie, ale był planowany w przestrzeni publicznej, jednak pogoda kompletnie na to nie pozwalała. Wieczór zakończony był wspólnym oglądaniem meczu Polska-Niemcy. Dalej: był pawilon Polski właśnie w tej wiosce, przed ratuszem miasta, była kampania o charakterze reklamowym outdoorowa, oparta na miejskich rowerach. Zobaczycie państwo na zdjęciach jak to wygląda. Była też kampania promocyjna spotów w radiu France Bleu. Jest to radio o charakterze lokalnym, które miało na celu przyciągnięcie paryżan i turystów do pawilonu polskiego przez cały okres odbywania się turnieju, gdzie miały miejsce różnorodne animacje, zarówno dla odwiedzających, jak i trochę dla dziennikarzy, bo były specjalistyczne warsztaty. Konferencja prasowa odbyła się poza ambasadą, w której uczestniczył pan prezes Fedyk i ja osobiście, była jakby głównie z dziennikarzami prasy branżowej, bo tego typu prasa wyraziła zainteresowanie i to jest dla nas dość normalne. Poruszany był nie tylko aspekt samego turnieju, ale stan i rozwój polskiej gospodarki turystycznej, z licznymi później reperkusjami, że tak powiem, prasowymi.

Działania w ambasadzie, ten wieczór, w zasadzie takie popołudnie, w obecności pana ministra Witolda Bańki i pana prezesa Wojciecha Fedyka, podzielony był na kilka etapów. Taką reminiscencją, którą spięliśmy był tytuł „Od hydraulika po Lewandowskiego". Być może państwo pamiętacie, we Francji kiedyś zrobiliśmy sporą zawieruchę medialną polskim hydraulikiem, w sensie takim pozytywnym, i jest to pamiętane. Chcieliśmy to pokazać, bo jest takim motywem ewolucji także Polski. Oczywiście były pewne animacje, które są rzeczą naturalną: żonglerka, występy miss Polski, pokazy kulinarne. Wydarzenie to zgromadziło około 500 osób, w tym około 350 Francuzów, czyli przedstawicieli biznesu branży turystycznej, dziennikarzy. To zawsze przy takich wydarzeniach jest istotne. Natomiast w wiosce naprzeciwko ratusza miasta, Francja dała do dyspozycji poszczególnym krajom pawilony, a w zasadzie można powiedzieć kontenery. Tutaj państwo widzicie już zaaranżowane kontenery, typowe, jakimi statki przewożą towary. Nasz pawilon był przez nas oczywiście odpowiednio zaaranżowany, z wykorzystaniem także sekwencji luster. Jak państwo widzicie, niektóre zdjęcia jakby się powtarzają, a to nie są podwójne zdjęcia, to jest po prostu odbicie lustrzane, i to faktycznie robiło dość duże wrażenie. Był to typowy pawilon o charakterze animacyjnym. Później pokażę kilka zdjęć z całego okresu podczas trwania turnieju. Faktyczna ilość odwiedzających, myśmy sami nie mogli liczyć i nie liczyli też organizatorzy, ale naprawdę było to wydarzenie z widzami, z konkursami zwłaszcza dla dzieci, a także dla dziennikarzy, przyciągające myślę że setki odwiedzających z wszystkich krajów.

W tym samym czasie po mieście, ale tylko przez okres trzech dni, jeździło 12 rowerów z takimi, nie wiem, jak to nazwać, formami stelaży promocyjnych, które nie tylko komunikowały o Polsce, ale rozdawano ulotki z wizerunkiem poszczególnych piłkarzy –

do których mieliśmy prawo i za to PZPN dziękujemy. Pozwolił nam na komunikowanie samego wydarzenia i zaproszenie do polskiego pawilonu. Tu kilka zdjęć z tegoż pawilonu oraz dane ilościowe dotyczące kampanii radiowej w czasie i w natężeniu tego zjawiska. Jest tu całe zestawienie partnerów tego wydarzenia, co myślę, że jest warte podkreślenia, bo ze strony i instytucji, i administracji centralnej, samorządu terytorialnego, wreszcie po firmę o charakterze komercyjnym udało się zespolić, co nie było zresztą rzeczą taką łatwą, i każdy wniósł jakąś kontrybucję w promocję i pokazanie polskiego pawilonu.

Oczywiście to nie jest jedyna na rynku francuskim komunikacja, bo systematycznie przed turniejem i po turnieju odbywały się wizyty dziennikarskie, a także to, co wykorzystujemy w naszych mailingach, różnorodne informacje, których piłka nożna i turniej był pretekstem, bardzo często opartym na miejscu zamieszkania piłkarza – pokazujemy miejsce zamieszkania takiego czy innego piłkarza. Jest to ten aspekt, który chciałem państwu zaprezentować, podsumowujący działania związane z turniejem piłkarskim EURO 2016. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Grzegorz Furgo (N):**

Proszę państwa, rozumiem, że tu jest sukces odtrąbiony, nie ma co mówić, bardzo dobrze zostaliśmy zaprezentowani. A ja bym chciał, proszę państwa, wrócić jednak do pierwszego punktu, bo to nie jest pierwszy raz, że pan Boniek i PZPN lekceważy sejmową komisję sportu i ministra, tym bardziej że spotkanie towarzyskie panowie mają za płotem. Mam nadzieję, że panowie wyciągną z tego poważne konsekwencje, bo to nie jest pierwszy raz. Panowie z PZPN nie odpowiadają na parę rzeczy, a my również troszeczkę to lekceważymy. Przypomnę wydarzenia podczas Pucharu Polski, gdzie samochodem PZPN wwożono race. Nie dostaliśmy wyjaśnień. Nawet na moje interpelacje do policji, do wszystkich, nie dostałem określonych odpowiedzi. Czas najwyższy zająć bardzo poważne stanowisko, dlatego, że nie jesteśmy zwykłą instytucją, nie spotyka się tu paru kolegów, żeby sobie pogadać o żartach. Spotykają się za płotem, 20 metrów stąd, czy 50. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Schreiber.

**Poseł Łukasz Schreiber (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tej sprawie dosłownie dwa zdania, bo myślę, że dobry obyczaj i jakieś zasady nakazują by takie terminy były skonsultowane, bo oczywiście każdy może uważać, że coś jest ważniejsze a coś jest mniej ważne. Natomiast stąd moje pytanie przede wszystkim do pana przewodniczącego. Czy ten termin był wcześniej jakoś skonsultowany? Czy było ze strony Polskiego Związku Piłki Nożnej jakieś potwierdzenie i zgoda, że ten termin im pasuje? Czy też po prostu sami wybraliśmy taki termin, ale wówczas obawiam się, że musimy czasem liczyć się z tego rodzaju konsekwencjami. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Pan poseł Kozłowski.

**Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, powiem w ten sposób, POT może się urobić nie wiadomo jak, jeśli chodzi o promocję Polski, ale jeśli nie zadbamy, aby skończyć z chuligaństwem stadionowym, które jest sprzedawane na zachodzie Europy niestety dużo lepiej niż nasze najbardziej kosztowne promocje, to zawsze będą straszyć Polskę tym, co pokazano przy nieszczęsnym meczu Legii z Borussią.

W Polsce od wielu lat jest tolerancja stadionowego chuligaństwa. Nieprzypadkowo kolega wspomniał kwestię chociażby wwiezienia rac na stadion. Była też mowa, pamiętam wypowiedź doświadczonego i przeze mnie bardzo cenionego piłkarza na temat tego, co się działo w Hiszpanii, jakie były nieszczęścia, a my cały czas tkwimy w teorii takiej niemożności, że sobie nie możemy poradzić raz na zawsze z chuligaństwem sta-

dionowym. Moim zdaniem my, jako komisja sportu powinniśmy podjąć inicjatywę, aby w końcu wyegzekwować prawo, które definitywnie uniemożliwi to, co się działo podczas meczu Legia – Borussia Dortmund. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję. Kwestia chuligaństwa stadionowego jest absolutnie rzeczą bardzo ważną i kluczową, jeżeli chodzi o wizerunek naszej piłki klubowej. Kwestia reprezentacyjna to jest na szczęście inna sprawa, ale myślę, że jest to na tyle poważny temat, że Komisja powinna się nad nim pochylić, też troszeczkę w innym składzie: MSW, komendant główny itd. W pełni też podzielam wystąpienia pana posła Furgo i pana posła Schreibera dotyczące współpracy z PZPN. Przecież po to zapraszamy na Komisję, aby rozmawiać, wypracowywać wspólne działania, co jest rzeczą kluczową i będziemy tutaj… Myślę, że pan przewodniczący jeszcze zabierze głos w tej sprawie.

Zanim, panie ministrze, oddam panu głos, to jeszcze pan przewodniczący Raś.

**Poseł Ireneusz Raś (PO):**

Odpowiadając na pytanie jeszcze dotyczące pierwszego punktu, zaproszenie do związku zostało wystosowane z sekretariatu z kilkutygodniowym wyprzedzeniem. Wszystkie związki, absolutnie wszystkie związki do tej pory stosują się do tej procedury, tak że proszę nie szukać tutaj winy w sekretariacie. Nie mamy sobie tu nic do zarzucenia. Natomiast proszę zwrócić uwagę na to, że jeśli pan Boniek nie może, to zawsze może upoważnić kogoś do tego, żeby go tutaj reprezentował, to nie jest tak, że my koniecznie musimy spotkać się z panem Zbigniewem Bońkiem – Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej liczy wiele osób. Państwo zwróciliście uwagę, jak pan przewodniczący Rutnicki odczytał, że nikt w tym czasie nie może, czyli sekretarz generalny nie może. Z czymś takim nie spotykamy się w innych relacjach. Naprawdę z naszej strony jest dużo sympatii, przecież współpracujemy przy budowaniu prawa, nawet bezpieczeństwa imprez masowych z konkretnymi urzędnikami czy pracownikami Polskiego Związku Piłki Nożnej, którzy tym się zajmują i nie ma problemu, żebyśmy z ich doświadczenia też czerpali.

Jeśli chodzi o kwestie stadionowe, jest to jednak trochę złożone, bo uważam, że progres na trybunach w Polsce zaistniał w ostatnich latach, natomiast niestety mamy do czynienia z takimi dwoma w tym roku zjawiskami, na które państwo posłowie zwracacie uwagę – i dobrze. Wynika to niestety nie ze złego prawa, tylko z lekceważenia konkretnie przez organizatora tej imprezy masowej pewnych procedur. Oczywiście o tym powinniśmy porozmawiać, bo w pierwszym przypadku organizatorem był Polski Związek Piłki Nożnej i skądinąd wiemy, bo sam prezes powiedział, że wyraził zgodę na race, czyli wyraził na coś, co jest absolutnie wpisane w ustawie, że jest zakazane. Potem się z tego wycofywał, być może dlatego też nie jest tak chętny przyjść, bo myślał, że przy okazji któryś z panów przypomni swoje interpelacje albo swoje uwagi.

W drugiej sytuacji organizatorem była Legia Warszawa i do orzeczenia UEFA, uważam, że nie powinniśmy tego podgrzewać, bo to może być naprawdę bardzo poważna konsekwencja finansowa dla Legii. Niech się panowie z Legii jeszcze w jakiś sposób bronią przed UEFĄ. Zobaczymy, 26 bm. będzie orzeczenie, a orzeczenie o zamknięcia stadionu na mecz z Realem to są poważne konsekwencje. Nawet zamknięcie trybuny, co jest bardzo prawdopodobne, będzie taką decyzją, która też sprawi, że organizatorzy jednak muszą wiedzieć, że gdyby stosowali nasze obecne prawo, to nie poddawaliby się tak daleko idącym konsekwencjom. Myślę, że jeszcze do tego wrócimy. Możemy, jeśli państwo uważacie, że w trybie pilnym powinniśmy zwrócić uwagę na temat bezpieczeństwa imprez masowych w świetle wydarzeń z tego roku, tych dwóch wydarzeń. Inni organizatorzy, dzięki Bogu, jakoś sobie radzą i uważamy, że nie wszyscy powinni być karani przepisami nadmiarowymi, dlatego tylko, że ktoś nie wykonuje ducha prawa, które parlament ustanowił. Rozumiem, że wniosek pana posła Furgo i pana Kozłowskiego jest mocny, żeby jednak zwrócić na to uwagę. Dlatego poproszę prezydium, żebyśmy przyjęli w najbliższym czasie jakiś termin. Natomiast, jeśli państwo uważacie, to mogę do jutra odbyć z panem Zbigniewem Bońkiem taką rozmowę, że wyrażamy niezadowolenie i zapytujemy w takim razie, kiedy będzie miał czas Polski Związek Piłki Nożnej. Jest to upokarzające nie dla mnie, tylko dla nas, ale jeśli państwo uważacie, że powinie-

nem to zrobić, to to zrobię po raz ostatni, przekazując też atmosferę z tego spotkania, że jesteśmy trochę zdezorientowani i zdegustowani, o co tak naprawdę chodzi. W takim razie telefon wykonam, a o tej rozmowie powiem na kolejnym posiedzeniu.

Jeśli jest wniosek pana Furgo i pana Kozłowskiego, to go przedstawię i myślę, że do jutra w prezydium ustalimy termin stosowny do tego, żeby całością tych spraw się zająć, ale w kontekście tych dwóch meczów. Na nich trzeba tę patologię uchwycić, bo tak jak mówię, większość tych imprez dzięki Bogu w tym roku, nawet mecze podwyższonego ryzyka, odbywały się bez strat. To się organizatorom udaje. Nie chciałbym, żeby była odpowiedzialność zbiorowa, bo zaszkodzilibyśmy być może słabszym finansowo podmiotom. Każde następne nasze ograniczenia spowodują, że słabsze finansowo kluby, aby zastosować się do przepisów będą musiały wydawać pieniądze. Tutaj dotykamy tylko dwóch instytucji, które to organizowały i są finansowo, powiedziałbym, na szczycie.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję.

Pan przewodniczący Matuszewski i później pan poseł Kosecki.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni posłowie, ja też byłem zaproszony na to Forum Polskiego Futbolu, które się odbywa na stadionie Legii, w godzinach od 10 do 16, więc rzeczywiście może by jednak ten czas troszeczkę dostosować do związku, to taka jest jedna prośba. Zazwyczaj do tej pory nie było problemów z ustalaniem godziny posiedzenia, ale np. dzisiaj jedna posłanka mi zasygnalizowała, żeby te komisje odbywały się np. od razu po głosowaniach, około godziny 10, żeby nie odbywały się tak jak obecnie, mówię konkretnie o pani poseł Dudzie, ona mi taki sygnał wysłała. Gdybym wiedział wcześniej – a dostałem zaproszenie, można powiedzieć, w przededniu, znaczy zobaczyłem to zaproszenie – to na pewno zasugerowałbym przewodniczącemu, żeby nie robić posiedzenia związanego z PZPN między 10 a 16, bo oni w tej chwili mogą się łatwo wytłumaczyć. Oczywiście, nie chodzi o to, żeby tu przyszedł jakiś zastępca kierownika zmiany. Nam zależy na tym, bo jesteśmy Komisją najważniejszą, jeśli chodzi o sport i nam zależy, żeby tu przynajmniej był prezes. Co prawda jest wiceprezes, ale wiceprezes jest członkiem Komisji i oczywiście z nim sobie można zawsze porozmawiać. Na pewno za chwilę też powie parę słów, ale zależy nam na tym, żeby potraktowano Komisję w sposób poważny, tak jak tu mówią posłowie, ale jednocześnie my musimy się dostosować. Dzisiaj niefortunnie było, tak jak mówię, od 10 do 16 jest forum futbolu na Legii i może się związek łatwo tłumaczyć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję.

Myślę, że rozmowa pana przewodniczącego z panem prezesem też wiele wyjaśni, bo rzeczywiście czasami takie sytuacje mogą się zdarzyć. Jak będzie wola i chęć, to zorganizujemy kolejne posiedzenie i się wszyscy pojawią, to myślę, że wtedy nie będzie problemu.

Pan poseł Kosecki i pan poseł Furgo.

**Poseł Roman Kosecki (PO):**

Powiem szczerze, że zostałem postawiony trochę w niezręcznej sytuacji, oczywiście jestem posłem na Sejm, ale też wiceprezesem PZPN. Zadawałem pytanie na wczorajszym zarządzie, czy ktoś będzie. Odpowiedź była – nie. Dziwi mnie trochę brak na przykład pana ministra Bańki, rozumiem, że jest tutaj kierownictwo ministerstwa. Dlatego też się dziwię, że nie ma kogoś z kierownictwa związku, dyrektorów departamentów, żeby przedstawić stronę PZPN, to mnie też zadziwia. Wyraziłem wczoraj na zarządzie PZPN jakby swoje niezadowolenie, że tak się nie postępuje, bo jednak jest się czym chwalić. Jest o czym mówić, robimy wspaniałą imprezę, o której zaraz będzie następny punkt, jesteśmy przygotowani na kolejną imprezę. W Polsce ostatnio, w różnych dyscyplinach sportu, odbywa się bardzo dużo świetnych imprez i naprawdę możemy być z tego dumni.

Jestem też troszeczkę zdziwiony tym, że prezes tutaj nikogo z kierownictwa nie desygnował, ale swoje zdanie już jakby wyraziłem. Oczywiście mogę powiedzieć parę rzeczy

którymi się zajmuję, o sprawach szkoleniowych, ale to nie jest punktem naszego dzisiejszego spotkania. Rozumiem, że współpraca z PZPN… Też byłem na otwarciu tego forum i fajnie, że się rozmawiało o piłce, a ministerstwo przecież też wspiera piłkę, chociażby SSM, i też ma kartę przetargową, by np. użyć w rozmowie z prezesem PZPN, że proszę pana, ale chcemy być też szanowani, skoro jesteśmy na Komisji, to też byśmy chcieli, żeby państwo też byli reprezentowani. Chyba się rozumiemy, chodzi o rozmowę na tej zasadzie.

Ogólnie sytuacja jest bardzo dziwna, Nie wiemy, co to za manifestacja, tak ogólnie powiem szczerze, nie wiem, czemu ma to służyć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Proszę bardzo, pan poseł Furgo.

**Poseł Grzegorz Furgo (N):**

Ad vocem do ostatniej wypowiedzi szanownego pana. Kompletnie się z panem nie zgadzam, że Komisja powinna dopasowywać spotkania do forum piłkarskiego, bo chciałem panu powiedzieć, że polski Sejm obraduje dzisiaj od 9 do 20. I ci wszyscy ludzie, posłowie, którzy tu siedzą, mają komisje sejmowe, mają bardzo dużo różnych innych obowiązków. W związku z tym nie za bardzo chce mi się wierzyć, żeby polski Sejm się dopasowywał do organizacji, która jest finansowana również z ministerstwa. Żeby nie przyszedł żaden chociażby z wiceprezesów, bo jak powiedział pan poseł Raś, wcale nie musimy oglądać pana Bońka.

Wydaje mi się, że wszyscy, jak jeden mąż, obchodzimy ten święty związek, jak jajo Fabergé. Przepraszam bardzo za wyrażenie. Każdy się cacka, a czas najwyższy postawić po prostu pewne warunki, bo PZPN ich nie spełnia. Jest zasadnicza różnica między spotkaniem piłkarskim za rogiem, a polskim Sejmem, gdzie wszyscy państwo są zajęci na różnych komisjach. Stąd moja z panem niezgoda.

**Poseł Roman Kosecki (PO):**

Jeszcze jedno słowo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Proszę bardzo.

**Poseł Roman Kosecki (PO):**

Myślę, że państwo by nie mieli nic przeciwko temu, jeżeli ja bym tę prezentację przedstawił. Prawda?

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Pewnie tak, oczywiście.

**Poseł Roman Kosecki (PO):**

Dlatego rozumiem i też, tak jak mówię, wyrażę swoje takie, nie będę mówił w jakich słowach, ale w piłkarskich może bardziej, co o tym myślę.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na sekundę chciałem wrócić do tematu kibiców. Chciałem powiedzieć, że od 2012 r. w ministerstwie sportu jest projekt „Kibice razem", od 2015 r. jest już program „Kibice razem", który zakłada poprawę organizacji i bezpieczeństwa na imprezach masowych, jak również zacieśnienie stosunków i współpracy między ośrodkami kibiców. Jesteśmy sponsorem tego całego przedsięwzięcia i powiem państwu, że w trzech latach to nas będzie kosztowało 2700 tys. zł. To są olbrzymie pieniądze, które dajemy na to, żeby już dzisiaj myśleć o tych kibicach, którzy później nie będą rzucać racami na meczach, właśnie o tych młodych ludziach.

Kilka dni temu byłem na turnieju finałowym w Chorzowie, gdzie odbywał się turniej drużyn piłkarskich, nad którymi czuwają kibice i organizują właśnie te rozgrywki. Jest to dosyć duży program, jest koordynator krajowy, jest 12 koordynatorów regionalnych. Po prostu robimy wszystko, co możemy, co jest w naszej mocy i możliwościach finanso-

wych, szukamy wszędzie partnerów do współpracy. Myślę, że ten program za kilka lat da jakieś owoce, ale dzisiaj rzeczywiście, jeżeli nie będzie dokładnej kontroli przy wejściach na stadiony i ustawionych bramek, dokładnie takich jak się wchodzi na lotniska, to zawsze będą tego typu sytuacje, że ktoś coś wniesie i coś przerzuci.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję bardzo.

Zanim pan poseł Kosecki.

**Głos z sali:**

A w jakiej kwestii?

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Pozwoli pan, że dosłownie dwa zdania, bo zdaję sobie sprawę, że jest kwestia problemu współpracy z PZPN i ewentualnych wybryków chuligańskich… Nie chciałbym, żebyśmy w pełni skoncentrowali się tylko na tym punkcie, bo myślę, że kwestia, o której mówiliśmy, którą przedstawiał pan Walas też jest ważna. Mamy wspaniałych piłkarzy, mamy sukces, nasi zawodnicy są rozpoznawalni w Europie i na świecie, więc chciałbym, żebyśmy powiedzieli o tych dobrych stronach, a nie tylko skupiali się na tych negatywnych.

Pan poseł Kosecki, proszę bardzo.

**Poseł Roman Kosecki (PO):**

Jeszcze w kwestii tych różnych burd. Mam tylko jedno podstawowe pytanie, skąd się biorą tego typu zachowania na lożach vipowskich lub w sektorach, gdzie ludzie potężne pieniądze płacą, skąd tam ci ludzie w kominiarkach biegający? Uważam, że też ministerstwo i służby odpowiednie powinny się spotkać z przedstawicielami klubów i powiedzieć, jak to u was wygląda. Dlaczego? Rozumiem, co to znaczy współpracować z kibicami. Kluby i każdy musi rozmawiać ze wszystkimi, ale jeżeli ludzie mają różnego rodzaju czytniki, które pozwalają przechodzić przez wszystkie bramki, biegają po lożach, o czym wiem, bo wielu moich znajomych wyszło w 36, 37 minucie z meczu z dzieckiem, bo gaz i… Płacą przecież duże pieniądze w „silverze" i musieli wyjść po prostu z meczu, bo jest taka sytuacja.

Dlatego pytam się, skoro ministerstwo wspiera Legię, i dobrze, bardzo się cieszę, bo jest akademia piłkarska itd., to może z prezesem Legii warto porozmawiać szczerze na temat, w jakim to kierunku idzie, bo później te dzieci będą na meczu podawać piłki, ale będą też na tych stadionach grali. Uważam, że to ze wszystkimi przedstawicielami klubów, a przecież wiemy dobrze, że mają kluby kibiców, warto byłoby na ten temat porozmawiać. Myślę, że jest taka liberalizacja i troszeczkę po tych dużych imprezach, po EURO, szczególnie w Polsce już jest tak luźniej, już fajnie i zaczyna wracać sprawa, więc jest to też pytanie do policji, do służb, dlaczego tak miękko postępują, dlaczego w ten sposób się zachowują. Aczkolwiek słyszeliśmy, że po tych wydarzeniach wiele osób było aresztowanych, mają zakazy i być może to będzie uspokojone. Natomiast jest podstawowe pytanie. Siedzi pan na loży i nagle biegają ludzie w kominiarkach. Pytanie, jak to jest możliwe w kraju, który gra w Lidze Mistrzów?

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Bardzo dziękuję.

Sądząc po temperaturze – bo rzeczywiście my już idziemy w zupełnie innym kierunku, bardzo ważnym absolutnie, ale też ze względu na to jaki dzisiaj mamy porządek dnia, i biorąc pod uwagę tę sytuację, i być może pewnych, miejmy nadzieję, nie bardzo restrykcyjnych decyzji ze strony UEFA – myślę, że szybko do tego tematu będziemy musieli wrócić. Kończąc już temat kibicowski, chciałbym żebyśmy wrócili do meritum.

Pan poseł Kozłowski

**Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):**

Jeszcze podsumowując to, co powiedział mój poprzednik, pan poseł Roman Kosecki, na Legii kontrola wygląda w taki sposób. Chodzę na Legię, nie jest to żadna tajemnica, jestem tak dokładnie obmacany, że nie mam żadnych opcji, żebym wniósł piersiówkę, więc nie ukrywajmy, że to co się pojawia na stadionie, jest to rzecz, która przez bramki

nie przechodzi. Jest to pierwsze pytanie, jak się dostaje to na stadion? Bez współpracy z klubem, podkreślam z klubem, nie ma takiej opcji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję. Myślę, że nie do końca jest to pytanie do pana ministra sportu i turystyki, więc jest to jakby do nas wszystkich i rzeczywiście będziemy musieli zrobić takie spotkanie z MSWiA, i z Policją, być może zaprosić Ekstraklasę, szefów klubów, abyśmy na ten temat porozmawiali.

Wracając do naszej prezentacji, pan Walas powiedział o ważnej rzeczy, że mogliście wykorzystać wizerunek piłkarzy. Biorąc pod uwagę kto i w jaki sposób może być naszym dobrym ambasadorem na świecie i w Europie, to oczywiście nasi piłkarze, szczególnie po wyniku reprezentacji. Co się działo potem na rynku transferowym, to rzeczywiście postrzeganie naszych zawodników już nie tylko przez pryzmat Roberta Lewandowskiego, ale wielu innych, chociażby Milika, jakby świadczy o tym, że polski piłkarz, a w tym momencie i prestiż polskiej piłki wzrasta. Chciałem się zapytać, czy ewentualnie są jakieś rozmowy na temat większej możliwości wykorzystywania wizerunków piłkarzy polskiej reprezentacji do działań promocyjnych POT? Dziękuję bardzo.

**Wiceprezes POT Bartłomiej Walas:**

Nie prowadzimy na razie takich rozmów, bo mieliśmy te prawa ze strony Polskiego Związku Piłki Nożnej w kontekście tylko turnieju i konkretnych narzędzi, to znaczy, to były takie postacie 1:1, obok których można było sobie zrobić zdjęcie czy tak się wmontować oraz materiałów pisemnych. Na niektórych rynkach ewidentnym jest, że dwie czy trzy postacie polskich piłkarzy są takim driverem, który widzimy w reklamach. Natomiast nie mamy pojęcia, ile to kosztuje, bo nie wiem, czy sam pan Lewandowski może rządzić swoją twarzą. Chyba nie.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję bardzo.

Pytam też o to nie w takim kontekście stricte marketingowym, bo przecież naszych największych sportowców widzimy w różnego rodzaju akcjach społecznych, gdzie użyczają swojego wizerunku, myślę, że zupełnie za darmo. Być może jest to też temat na jakąś rozmowę, pracę, stworzenie ciekawego projektu, aby ci wspaniali zawodnicy mogli promować nasz kraj. Może nie zawsze musiałoby się to wiązać z konkretnym wynagrodzeniem. Zdaję sobie sprawę, że to nie są łatwe rozmowy, ale dobrze, że taki początek podczas EURO 2016 został zrealizowany i była ta zgoda. Myślę, że właśnie na kanwie tego naszego rozwoju i tego co się stało podczas EURO 2012 w naszym kraju, a teraz biorąc pod uwagę to, że nasi piłkarze to już jest marka europejska, być może rzeczywiście taki produkt turystyczny z wykorzystaniem naszej reprezentacji można będzie budować. Oczywiście, że to nie jest proste zadanie, ale kto nie ryzykuje ten się nie dowie.

Czy pan minister jeszcze coś chciał dodać w drugim punkcie?

**Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:**

Myślę, że promocja, to co pan mówi, to jest taki program „Selfie z gwiazdą", który wprowadzamy w tej chwili w życie. Oczywiście rozmawialiśmy z Ekstraklasą, ale nie stać nas na ekstraklasę, żeby ten program wdrożyć. To znaczy piłkarze z ekstraklasy nie są zainteresowani, żeby promować piłkę nożną w kraju, od IV ligi, powiedzieli. Piłkarzami możemy się zająć.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Co?

**Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:**

Tak, tak, panie przewodniczący. Natomiast mamy kajakarzy medalistów olimpijskich i lekkoatletów, którzy będą promować sport wśród dzieci i młodzieży w swoich samorządach, w swoich miejscach, gdzie się urodzili. Natomiast piłka nożna, to nie dla nas „Selfie z gwiazdą". Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Panie ministrze, to bardzo intrygujące, co pan powiedział. Bardzo bym prosił, jeżeli można, żeby było trochę więcej na temat, bo nie znam tej akcji „Selfie z gwiazdą". Wydaje mi się ona bardzo interesująca i cieszę się, że nasi mistrzowie olimpijscy w to się angażują, ale mówiąc bardzo delikatnie, jestem zdziwiony stanowiskiem Ekstraklasy, bo z całym szacunkiem, myślę, że wielu zawodników nie jest rozpoznawalnych w skali całego kraju i w interesie piłki nożnej powinno być uczestniczenie w tego typu akcjach. Być może te selfie są robione na orlikach, dzięki, którym nasi zawodnicy mogą poprawiać swoje umiejętności, a zrealizowane jest to dzięki bardzo dużym inwestycjom ministerstwa sportu i naszych wszystkich samorządów. Ja bym bardzo poprosił, panie ministrze, o kilka jeszcze zdań na temat tej trudnej współpracy, dotyczącej projektu „Selfie z gwiazdami".

**Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:**

To znaczy, może nie do końca byłem, że tak powiem, precyzyjny. Ten program jest, on wchodzi za miesiąc, półtora. Już pierwsze zdjęcia są wykonane, ale on jeszcze nie wszedł w życie, więc bliżej na temat poproszę panią dyrektor departamentu panią Urszulę Włodarczyk.

**Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Urszula Włodarczyk:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z tym projektem wystąpiliśmy do związków w kwietniu, prosiliśmy o przesłanie zdjęć i zobowiązanie zawodników, że wyrażają zgodę na umieszczenie tych zdjęć na naszej stronie internetowej. Z Polskiego Związku Piłki Nożnej dostaliśmy informację, że zawodnicy Ekstraklasy nie są zainteresowani, znaczy Polski Związek Piłki Nożnej nas tak poinformował, że ewentualnie mogą nam pomóc w uzyskaniu takich twarzy z klas niższych. Mamy to na piśmie, potwierdzone w kwietniu. Taka strona rzeczywiście ruszy, bo musiały być przetargi, to jest związane z wszelkimi innymi działaniami, więc ona już rzeczywiście niedługo wystartuje, mam nadzieję, że za dwa, za trzy tygodnie. Rozmawiamy ze związkami sportowymi, prawdopodobnie wystąpimy jeszcze raz do Polskiego Związku Piłki Nożnej. Myślę, że na kolejnym posiedzeniu Komisji będę mogła powiedzieć więcej.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Bardzo dziękuję. Ja bym poprosił, żeby sekretariat Komisji dostał to pismo, które PZPN państwu przesłał, bo to bardzo interesujące, muszę powiedzieć, ale niestety jestem zszokowany, jeśli chodzi o…

**Dyrektor departamentu MSiT Urszula Włodarczyk:**

Znaczy, nie wiedziałam, że to będzie tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji, więc nie ma problemu, bo mogę powiedzieć, że widziałam to pismo sama, na własne oczy. Tak jak powiedziałam, w kwietniu wszystkie związki były zainteresowane, a Polski Związek Piłki Nożnej, no ciężko zapomnieć takie pismo, które w ten sposób wyglądało, więc na pewno prześlę do szanownej Komisji.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Rzeczywiście dzisiaj, że tak powiem, luźno po tematach się poruszamy, ale myślę, że też dzięki temu parę, nie chcę używać mocnych słów, ale rzeczywiście myślę, że to spotkanie z działaczami PZPN i także w aspekcie może tej akcji będzie dla nas ważne, więc bardzo prosimy o to pismo.

Pozwólcie państwo, że zamkniemy ten punkt i przejdziemy do punktu trzeciego, informacja na temat stanu przygotowań do organizacji Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO U-21 w Polsce w 2017 r. Zdaję sobie sprawę, że też nie ma osób, które z ramienia PZPN powinny nam tę informację przedstawić, ale jest pan minister, są przedstawiciele miast. Tak że poproszę pana ministra, później przedstawicieli miast. Proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, sytuacja jest taka, jak poprzednio mówiłem. Mistrzostwa Europy młodzieżowców to jest wyłącznie domena przygotowań i powołania

zawodników i dotyczy Polskiego Związku Piłki Nożnej. My, jako ministerstwo sportu, współpracujemy z Polskim Związkiem Piłki Nożnej na etapie szkolenia młodzieży do 17 roku życia. W ramach tej współpracy przekazujemy środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i te pieniążki, które oni otrzymują, wykorzystywane są na szkolenie indywidualne dotyczące kadry narodowej juniorów, tak jak mówiłem, Under-17 oraz szkolenie grupowe obejmujące 40 ośrodków szkolenia sportowego młodzieży, 10 licealnych ośrodków szkolenia sportowego młodzieży oraz 30 gimnazjalnych ośrodków szkolenia sportowego młodzieży. O podziale tych środków na poszczególne formy szkolenia decyduje Polski Związek Piłki Nożnej. W 2014 r. było to 7180 tys. zł, w 2015 r. to 7223 tys. zł, w tym roku to było równe 7 mln zł. Nasza działalność w tym temacie się kończy, po prostu przekazujemy im środki na szkolenie dzieci i młodzieży. Co do przygotowań, tak jak powiedziałem, nie jest to już nasza działka. Dziękuję.

Jeśli są jakieś pytania, to proszę bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Może w tym momencie bym poprosił przedstawicieli miast o parę słów. Proszę bardzo. Z jakiego miasta jest przedstawiciel, proszę się przedstawić.

**Zastępca prezydenta miasta Tychy Miłosz Stec:**

Miłosz Stec, zastępca prezydenta miasta Tychy. Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście już od pewnego czasu miasta, które będą gościły piłkarzy i rozgrywki UEFA do lat 21, spotykamy się, dyskutujemy, analizujemy stan przygotowań. Ostatnio takie spotkanie miało miejsce w Lublinie, przed meczem reprezentacji Polski do lat 21 z Węgrami. Jest to na pewno płaszczyzna do wymiany doświadczeń, szczególnie w kwestiach związanych z organizacją tak dużych imprez, ponieważ na tych obiektach bardzo często mecze ligowe owszem są organizowane, natomiast te miasta nie mają doświadczenia w organizacji tak dużych imprez, jak właśnie rozgrywki międzynarodowe.

Jestem do państwa dyspozycji, jeżeli chcecie państwo znać szczegóły, to oczywiście służę informacją. Mogę tylko powiedzieć, że w te przygotowania oprócz miast organizatorów zaangażowany jest również PZPN, o którym tutaj dzisiaj dużo mieliśmy okazji słuchać, jak również przedstawiciele UEFA. Systematycznie wizytują nasze obiekty, kontrolują można powiedzieć od ogółu do szczegółu. Teraz to są naprawdę bardzo szczegółowe kontrole dotyczące przygotowania obiektów, infrastruktury, stanu murawy, wyposażenia obiektów w węzły gastronomiczne, efektywności bramek, systemów bezpieczeństwa. Jest to jakby jedna część, bo projekt jest realizowany dwuobszarowo, to znaczy, jeden obszar to jest przygotowanie obiektu, a drugi obszar to jest przygotowanie miast, infrastruktury miejskiej, komunikacji miejskiej. Te dwa projekty są prowadzone równolegle, oczywiście są koordynatorzy, którzy to spinają. Natomiast ze strony PZPN i UEFA są powołane odrębne zespoły, które zajmują się tymi kwestiami, czyli osobno to co się dzieje na stadionie i wokół niego, a osobno to, co się dzieje w mieście.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Bardzo dziękuję.

Mamy przedstawiciela, pan wiceprezydent, miasta Tychy, a czy jeszcze Warszawa?

**Zastępca dyrektora Biura Sportu i Rekreacji Urzędu m. st. Warszawy Dorota Ognicha:**

Warszawa nie ma imprezy.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

A, przepraszam.

**Zastępca prezydenta miasta Tychy Miłosz Stec:**

Warszawa nie jest organizatorem, są to: Gdynia, Bydgoszcz, Tychy, Kielce, Kraków i Lublin.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Jasne. Bardzo dziękuję, panie prezydencie. Taka sugestia, bo nie wiem jak to w tej chwili wygląda, ale biorąc pod uwagę to, że mamy dzisiaj POT, czy też jest plan, jeżeli chodzi o ewentualne wykorzystanie tej imprezy i państwa zaangażowanie. Oczywiście jeszcze

mamy trochę czasu, ale być może pewne decyzje trzeba byłoby już realizować. Jeśli można.

**Wiceprezes POT Bartłomiej Walas:**

Oczywiście tylko w komunikatach elektronicznych będziemy pokazywać te miasta, w których odbywa się turniej. Pamiętając o tym, że mamy, nieelegancko mówiąc, inne priorytety, to znaczy na rok przyszły i rok 2018 szeroko rozumiana turystyka prozdrowotna jest priorytetem dla branży turystycznej oraz zamki i pałace, i musimy to wszystko połączyć. Stąd nie będziemy mogli przeprowadzić kampanii adresowanej miastom, jako zintegrowanych wielonarzędziowych działań o dużym budżecie. Będziemy się ograniczać tylko do komunikatów przed turniejem i w trakcie jego odbywania, o miastach, w których turniej się odbywa. Będziemy się tylko do tego ograniczali.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pan poseł Kosecki, proszę bardzo.

**Poseł Roman Kosecki (PO):**

Krótko chciałem powiedzieć, że to są takie same procedury – tutaj rozmawialiśmy przed chwilą – jak przy EURO 2012. Będąc w podkomisji do spraw EURO, pan przewodniczący też był, jeździliśmy po wszystkich miastach, oglądaliśmy całą współpracę między miastami. Oczywiście związek, miasta, UEFA i ministerstwo, to wszystko jest bardzo dobra współpraca. Nie widzę żadnych przeszkód, myślę, że będzie wszystko jak najlepiej przygotowane.

Ze względów sportowych, to można powiedzieć, że jeżeli tylko trener Nawałka się zgodzi, to możemy mieć bardzo silną kadrę, bo przecież mogą zagrać: Milik, Zieliński, Stępiński, Drągowski i Dawidowski. To są wszyscy zawodnicy, którzy grają w bardzo dobrych klubach za granicą, ale to oczywiście jest wszystko zależne też od trenera pierwszej reprezentacji. Przygotowania idą pełną parą wszędzie. Nasza reprezentacja niedługo rozegra dwa mecze w Polsce, więc to też będzie taki sprawdzian sportowy i organizacyjny, ale – tak jak mówię – to wszystko jest w tej chwili na bardzo dobrym poziomie przygotowana.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Biorąc pod uwagę to, że rzeczywiście jest to impreza U-21 i biorąc pod uwagę te nazwiska (szczególnie Arka Milika), to miejmy nadzieję, że dalej ta kariera będzie się rozwijać. To być może też da reklamy i mam nadzieję, że wtedy „Selfie z gwiazdą”, panie ministrze, będzie możliwe do zrealizowana. Na pewno szczególnie wiele młodych osób, które marzą o takiej karierze, może takie selfie będzie początkiem ciekawej drogi sportowej.

Proszę bardzo. Proszę się też przedstawić.

**Przedstawiciel sieci eksperckej „Lepsza Polska” partii Nowoczesna Tomasz Kosior:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Tomasz Kosior, jestem krajowym koordynatorem do spraw sportu, kultury fizycznej i turystyki i sieci eksperckiej „Lepsza Polska” Partii Nowoczesna Ryszarda Petru – takiego rozproszonego think-tanku, ale myślę, że kiedyś będziemy mogli o tym szerzej porozmawiać.

Przede wszystkim chciałbym zadać pytanie panu prezesowi Polskiej Organizacji Turystycznej, dotyczące kwoty wydatków, które są przeznaczone na promocję U-21, to po pierwsze. Czy jest planowane wdrożenie narzędzi sprawdzania efektywności działań promocyjnych? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeszcze ja, bo po tej wypowiedzi może będziemy zamykać posiedzenie. Mamy specjalną podkomisję do spraw dużych imprez, pan poseł Osuch jest szefem tej podkomisji. Mam taką nadzieję, że pewnie jest w planie, bo tam nie pracuję, tylko miałem przyjemność pracować w podkomisji do spraw przygotowania EURO 2012 z panem Romanem

Koseckim. Myślę, że na forum Komisji dużo informacji uzyskamy od podkomisji, dotyczących objazdu miast, które będą organizować tę imprezę. Proszę bardzo.

**Wiceprezes POT Bartłomiej Walas:**

Jeśli chodzi o narzędzia, które służą nam do oceny efektywności, to jest ich cała paleta, w zależności od tego, jak je stosujemy, bo jeśli robimy kampanie internetowe adwordsowe, to te klasyczne narzędzia, które służą do oceny, po pierwsze *cost per click*, ale także uzyskiwane z zasięgu. My pracujemy tylko na wskaźnikach, co bardzo często też się obraca przeciwko nam, bo wszyscy by chcieli wszystko, a my mówimy, nie, my mamy wskaźniki, które są także elementem budżetu zadaniowego państwa. Natomiast, tak jak wspomniałem, co do miast goszczących turniej europejski, będziemy się ograniczać tylko do narzędzi elektronicznych.

**Przedstawiciel partii Nowoczesna Tomasz Kosior:**

Bardzo dziękuję, ale jeszcze zadałem pytanie konkretnie o kwotę planowanych wydatków promocyjnych.

**Wiceprezes POT Bartłomiej Walas:**

Nie potrafię takiej kwoty podać, bo ona będzie naszym wewnętrznym kosztem, naszych placówek, znaczy, mamy narzędzia w postaci newsletterów, baz mailingowych, będą wysyłane komunikaty. Nie jestem w stanie i właściwe nie o to pan pyta, pan myśli raczej o koszcie zewnętrznym, to znaczy, zakupu mediów lub jakiś wydarzeń, które by były organizowane na rynkach, a przypisane turniejowi, tak?

**Przedstawiciel partii Nowoczesna Tomasz Kosior:**

Też, ale rozumiem, że POT jako organizacja bada również koszty wewnętrzne efektywności, sprawności swojego działania, które się przekładają potem oczywiście na ocenę tej instytucji.

**Wiceprezes POT Bartłomiej Walas:**

A to już jest inne i szersze zagadnienie. Oczywiście tak jest. Przedstawiamy komisji i ministrowi sportu i turystyki, po pierwsze, całą konstrukcję naszego budżetu i kosztów wewnętrznych. Pracujemy na projektach. Nie mam kosztu pracowników i innych działań, w każdym projekcie nazwanym są powiedzmy wycinkowo także koszty tak zwane stałe.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Jeśli można, bo też nie chciałbym, żeby ta dyskusja się w taki sposób przerodziła do przepytywania wzajemnego, ale oczywiście też po to jesteśmy. Myślę, że pan i pan poseł Furgo, najlepiej by było, aby się umówić, ten temat przedyskutować, a może po prostu przygotować interpelację w tej sprawie, tak żeby ewentualnie POT mógł się do tych rzeczy odnieść.

Jeszcze pan prezydent chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

**Zastępca prezydenta miasta Tychy Miłosz Stec:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem tylko dodać, że prezydenci miast organizatorów doszli do takiego porozumienia, by działania promocyjne na terenie kraju były realizowane wspólnie, to znaczy żeby nie było tak, że będą realizowane indywidualnie, Po prostu chodzi o to, abyśmy osiągnęli jak najlepszy efekt.

Dodam jeszcze, że również niektóre urzędy marszałkowskie są zainteresowane współpracą właśnie w zakresie promocji, szczególnie jeśli chodzi o promocję turnieju w państwach sąsiadujących, bo Kraków i Tychy są zainteresowane tym, aby nasi południowi sąsiedzi czy sąsiedzi z Zachodu odwiedzali nasze miasta. Wiem, że Bydgoszcz i Gdynia są zainteresowane, aby ściągać turystów ze Skandynawii.

Dobrą okazją do tego, aby rozmawiać na ten temat są spotkania cykliczne prezydentów. Przypomnę tylko, że najbliższą taką okazją będzie najprawdopodobniej mecz, chyba nie jest to ostatecznie przesądzone, ale najprawdopodobniej mecz z reprezentacją Niemiec. Mamy nadzieję, że odbędzie się w Tychach. Natomiast kolejne spotkanie prezydentów planowane jest na koniec listopada i myślę, że również, jeżeli byście państwo byli zainteresowani, pewnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby POT, ewentualnie inne

organizacje, które chciałyby się włączyć w promowanie tego turnieju, wzięły w tym spotkaniu udział. Dziękuję bardzo.

**Poseł Roman Kosecki (PO):**

Jeżeli można, wczoraj na zarządzie podjęliśmy decyzję, że będzie w Tychach.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

To jest bardzo dobra informacja. Jak pan prezydent wróci do swojego miasta, to myślę, że wszyscy będą zachwyceni. Od razu gratulacje ze strony pana wiceprezesa. Myślę, że jeżeli takie zaproszenie będzie, mam nadzieję, że też POT z tego skorzysta, bo biorąc pod uwagę nazwiska polskich reprezentantów, to rzeczywiście mogą elektryzować i to może być, miejmy nadzieję, wspaniały wynik sportowy, o który zadba pan prezes Kosecki – już nas tutaj uspokaja. Byle do finału. Mam nadzieję, że będzie to też sukces organizacyjny. Co ważne, pokazujemy też może nie te największe, ale też piękne kilkunastotysięczne stadiony i myślę, że to też jest szansa pokazywać. Przecież będą relacje w różnych telewizjach i warto byłoby to wykorzystać.

Bardzo dziękuję za dzisiejsze spotkanie. Jednak jeszcze pan poseł Kosecki chciałby coś powiedzieć.

**Poseł Roman Kosecki (PO):**

Chciałem oczywiście powiedzieć, że pan przewodniczący tak pięknie już wybiega do przodu, mam nadzieję, że spełnimy nasze marzenia. Szkoda, że pan przewodniczący nie jest troszeczkę młodszy, bo bardzo dobrze broni na bramce i pana parady…

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

O 20 lat.

**Poseł Roman Kosecki (PO):**

Na pewno by niektóre strzały zatrzymały.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Rzeczywiście, ale to już może nie idźmy tą drogą, panie pośle. Mógłbym to samo powiedzieć o wybitnym reprezentancie naszego kraju, ale myślę, że to na zupełnie inną rozmowę.

Pan przewodniczący.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Chciałbym przekazać informację, szczególnie członkom Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, że na najbliższym posiedzeniu prezydium wypracujemy jakąś skuteczną metodę, być może pojedziemy do Polskiego Związku Piłki Nożnej jakąś delegacją, bo takiej sytuacji nie może być. Jestem posłem od wielu lat i powiem tak, od momentu, kiedy jest nowy prezes, raz pana prezesa widziałem na posiedzeniu Komisji. Dokładnie raz, więc musi być znaleziona jakaś recepta, byśmy traktowali się poważnie. To, co powiedział pan wiceprezes i poseł Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki pan Kosecki, na pewno nie jest rozwiązaniem, żeby np. młodzież i dzieci, które grają w piłkę nożną, były w jakiś sposób karane. Z tego, co mi wiadomo, to pieniądze na Polski Związek Piłki Nożnej idą w zasadzie tylko i wyłącznie na ten sport dziecięcy i młodzieżowy, więc ten instrument jest trochę słaby, bo nie możemy go wykorzystywać. Gdyby to było na siedzibę PZPN, to bym pierwszy podniósł, mówiąc żartem, rękę.

Trzeba jakąś dobrą metodę wypracować, żebyśmy się traktowali poważnie, żeby nie było tak, że tylko poseł, a jednocześnie wiceprezes, ale bez upoważnienia, z tego co wiemy, uczestniczył z ramienia PZPN na Komisji, gdzie rzeczywiście chcemy usłyszeć o tych sukcesach, chcemy usłyszeć o strategii, o wielu innych tematach. Oczywiście bez tajemnic, bo przecież wiemy, że reprezentacja Niemiec ma dobre, że tak powiem, swoje wywiadownie i nikt nie mówi o tym, żeby zdradzać na posiedzeniu Komisji szeroko protokołowanej, jakąkolwiek strategię, ale na pewno spotkanie musi być.

Myślę, panie współprzewodniczący, że zrobimy to tak, żeby na najbliższym posiedzeniu Komisji przedstawić informację o tym, czy doszliśmy do jakiegoś porozumienia. Ewentualnie pan prezes Kosecki też się włączy w tę sprawę, żeby od następnego posiedzenia, gdzie będzie rozpatrywany punkt o PZPN, był ktoś desygnowany na stanowisku,

oprócz pana wiceprezesa, chyba że będzie upoważniony pan wiceprezes Kosecki, to też nam wystarczy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Bo to wielce zasłużona postać.

Kończąc, będę się trochę upierał do tego projektu „Selfie z gwiazdą”, ale rzeczywiście przekazujemy pieniądze na szkolenie dzieci i młodzieży, a zgaduję, że to „Selfie z gwiazdą” chyba się tyczy tego, że małe dzieci chciałyby mieć zdjęcie z kimś z Ekstraklasy i dla mnie to jest skandal, szanowni państwo.

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.